

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2023 r.,

sprawy **W. Z.**

skazanego za czyn z art. 271a § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 czerwca 2023 r., sygn. akt VI Ka 641/22,

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w Pszczynie

z dnia 30 czerwca 2022 r., sygn. akt II K 1071/19

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
2. **obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie kasacji wskazano na naruszenie przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, a konkretnie art. 60§3 k.k. poprzez brak jego zastosowania przez ten Sąd i niezastosowanie wobec skazanego obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Rzecz jednak w tym, że zarzut taki sformułowany został już w apelacji pod adresem Sądu Rejonowego, a zatem w

istocie to do tego Sądu się on odnosił. Zarzut powyższy został rozpoznany przez Sąd Odwoławczy (str. 3-4 motywów pisemnych), a tym samym prawidłowo sformułowany zarzut kasacyjny winien zarzucać Sądowi Okręgowemu ewentualne naruszenie w tej przestrzeni art. 433§2 k.p.k., poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu apelacyjnego. Takiego zarzutu jednak nie postawiono.

Na marginesie jedynie zatem zauważyć trzeba, że do spełnienia warunków określonych w art. 60§3 k.k. dochodzi wówczas, gdy sprawca, który współdziałał z co najmniej dwiema osobami, ujawni już w fazie postępowania przygotowawczego wszystkie istotne okoliczności popełnienia przestępstwa, tzn. nie tylko okoliczności składające się na jego ustawowe znamiona, ale również dotyczące rozmiarów tego przestępstwa, sposobu działania, wielkości wyrządzonej szkody, uzyskanych korzyści z przestępstwa itp., opisujące wyczerpująco rolę i udział jego samego w tym przestępstwie, jak i wszystkich pozostałych współdziałających, przekazuje wiadomości dotychczas nieznane organowi powołanemu do ścigania przestępstw lub takie, które - według wiedzy sprawcy - są temu organowi nieznane, a przy tym nie będzie dozował informacji (czas trwania ujawnienia ich będzie determinowany tylko skalą działalności przestępczej), ale od razu poda wszystkie istotne informacje, później tylko ewentualnie uszczegółowiając je (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006r., sygn. akt V KK 116/06).

Podanie przez W. Z. jedynie szczątkowych informacji w wyjaśnieniach złożonych na piśmie z dnia 6 grudnia 2019r. (k. 1178 - 1179) nie powinno zatem być uznane za spełniające wskazane wyżej warunki.

Nie można też zapominać, że ujawnienia, nawet istotnych informacji, o przestępstwie innym niż będącym przedmiotem zarzutów w danej sprawie, dotyczy inna instytucja procesowa – art. 60§4 k.p.k.

W drugim zarzucie kasacji wskazano na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 42 ust. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 86§2 k.p.k. w zw. z art. 117§2 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie wniosku obrońcy o odroczenie terminu rozprawy odwoławczej w dniu 2 czerwca 2023r. z powodu choroby skazanego, wykazanej za pomocą zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego i przeprowadzenie rozprawy odwoławczej pod nieobecność skazanego, która była usprawiedliwiona, co uniemożliwiło mu zabranie stanowiska w

przedmiocie sprawy. Zdaniem obrońcy, skorzystanie przez Sąd z możliwości przewidzianej w art. 117§3a k.p.k. spowodowało rażące naruszenie prawa skazanego do podejmowania osobistej obrony, wypowiedzenia się w zakresie przedstawionych mu zarzutów, zgromadzonego materiału dowodowego, przedstawienia własnego stanowiska w zakresie zaskarżonego wyroku oraz wniosków apelacyjnych, a w konsekwencji pozbawiło skazanego prawa do obrony w postępowaniu odwoławczym.

Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy dwukrotnie odwoływał rozprawę (k. 1955, 1979), każdorazowo na wniosek obrony, w którym wskazywano na określone problemy zdrowotne skazanego (k. 1955, 1968). Dopiero kolejny, trzeci wniosek, który podobnie jak drugi, poparty został zaświadczeniem lekarza sądowego, nie został przez Sąd uwzględniony. Zauważenia przy tym wymaga, że łączny czas, w którym sprawa nie była rozpoznawana w II instancji, trwał niemalże pół roku.

Choć rozwiązanie przewidziane w art. 117§3a k.p.k. jest co najmniej kontrowersyjne i winno być stosowane z dużą ostrożnością, to jednak, samo w sobie, nie narusza konstytucyjnie gwarantowanego prawa skazanego do obrony, w szczególności w sytuacji, gdy stosowane jest przez Sąd II instancji w toku postępowania odwoławczego (w którym udział oskarżonego co do zasady nie jest obowiązkowy), jak to miało miejsce w niniejszym postępowaniu. Skazany, mając świadomość toczącego się postępowania przed Sądem Okręgowym, a przy tym będąc świadomym także swojego stanu zdrowia, miał możliwość przedstawienia swojego stanowiska w dowolnej formie, choćby pisemnej, jak uczynił to w postępowaniu przygotowawczym. Obrona nie wykazała, by linia obrony W. Z. była odmienna od tej przyjętej przez jego obrońców i by, broniąc się samodzielnie, miał ujawnić nowe, czy inne okoliczności niż te zaprezentowane przez jego profesjonalnych pełnomocników.

Uznać tym samym należy, że podejmując decyzję procesową o kontynuowaniu procedowania pod nieobecność skazanego, który reprezentowany był na terminie rozprawy w dniu 2 czerwca 2023r. przez jednego ze swoich obrońców, Sąd Okręgowy nie naruszył ani Konstytucji RP ani przepisów procedury karnej ani też prawa skazanego do osobistej obrony.

W ostatnim zarzucie kasacji obrona wskazała na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 193§1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., art. 202§ 1 i 5 k.p.k. w zw. z art. 452§2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., które miało polegać na „*braku dopuszczenia z urzędu oraz na wniosek obrońcy dowodu z opinii psychiatrycznej w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji na okoliczność stwierdzenia poczytalności skazanego w chwili popełnienia przezeń zarzucanych mu czynów, pomimo, że wnioski opinii psychiatrycznej sporządzonej przez biegłych na etapie postępowania przygotowawczego zostały podważone przez opinię sądową psychologiczno - psychiatryczną sporządzoną do sprawy o sygn. akt: XIV GC 512/21/AK, przedłożoną do pisma obrońcy z dnia 30 stycznia 2023 r. oraz także przez opinię sporządzoną do niniejszej sprawy przez zespół biegłych w dniu 14 kwietnia 2023r.*”.

W pierwszej kolejności wskazać jednak trzeba, że ani w apelacji ani we wniosku dowodowym z dnia 30 stycznia 2023r. (k. 1961), ani na terminie rozprawy apelacyjnej (k. 2034-2035) obrona nie wносиła o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Powyższy zarzut, w przestrzeni, w jakiej wskazuje się w nim na zignorowanie przez organ sądowy takiego wniosku obrony, jest całkowicie bezpodstawny. Jednocześnie domaganie się od Sądu działania w tym zakresie z urzędu jest nieuzasadnione. Jeżeli bowiem strona postępowania (i to obrońca) nie wychodzi z określoną inicjatywą dowodową, nie można wymagać od Sądu, by taką inicjatywę sam wykazywał, skoro najwyraźniej nie widział ku temu podstaw.

Zauważenia wymaga także, że dopuszczenie przez Sąd w toku postępowania odwoławczego dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów nie wynikało z wątpliwości związanych ze stanem zdrowia psychicznego skazanego *tempore criminis*, lecz stanowiło odpowiedź na treść zaświadczenia lekarza sądowego o braku możliwości brania przez skazanego udziału w rozprawie wyznaczonej na dzień 10 lutego 2023r., w którym wskazano na występowanie u W. Z. problemów natury psychicznej. Sąd zdecydował w tej sytuacji o zweryfikowaniu, czy taki stan skazanego pozwala mu na uczestniczenie w postępowaniu sądowym.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem obrony, jakoby wnioski wydanych w sprawie opinii sądowo-psychiatrycznych były ze sobą sprzeczne. W żadnej z powyższych opinii nie stwierdzono występowania u skazanego choroby

psychicznej, upośledzenia umysłowego czy innego zakłócenia czynności psychicznych, bądź też ograniczenia, w stopniu znacznym, zdolności do rozpoznania znaczenia podejmowanych działań czy kierowania własnym postępowaniem. Wbrew twierdzeniom obrony wnioski takie nie wpływają również z opinii z dnia 22 listopada 2022r., wydanej do sprawy XIV GC 512/21/AK (k. 1962-1965). Na ostatniej stronie przedmiotowej opinii biegli wprost bowiem stwierdzili, że po 2016r. z powodu alkoholizmu i jego następstw W. Z. miał problemy nie ze zrozumieniem własnych działań czy pokierowaniem nimi, a z procesami decyzyjno-motywacyjnymi rozumianymi jako kontrola własnego zachowania. W zasadzie też nie był to stan permanentny a okresowy, który pojawiał się kiedy dochodziło do zaostrzenia problemów alkoholowych i zaburzeń nastroju. I to właśnie choroba alkoholowa, w ocenie biegłych wydających omawianą opinię, nie zaś problemy natury psychicznej, były główną przyczyną trudności skazanego po 2016r.

Podsumowując powyższe uznać należy, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

To z kolei skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[SOP]

[ms]

